

KURIER Wileński

CZWARTEK, 21 MARCA 1991 R.
nr 55 (11542)

SMUTNA STATYSTYKA M. GORBACZOWA

Michał Gorbaczow nie czekając na oficjalny komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego podał niektóre liczby, określające działalność gospodarczą ZSRR w tym roku. W ciągu dwóch miesięcy, poinformował on na spotkaniu ze znanymi ekonomistami kraju, produkcja przemysłowa zmniejszyła się o 4,5 proc.

Taki jej spadek, m. in., prognozowali eksperci Międzynarodowego Funduszu Walutowego jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Jednakże Rada Najwyższa ZSRR, zatwierdzając budżet państwowy, zdecydowała, że produkcja może się zmniejszyć zaledwie o dwa procent, i zaplanowała odpowiednie dochody. W wyniku — ani dochodów, ani towarów.

Łukę w budżecie jeszcze bardziej pogłębiła katastrofalnie zmniejszająca się produkcja przemysłu naftowego. M. Gorbaczow powiedział, że na eksport przeznaczono zaledwie 60 mln ton zamiast planowanych 125 mln.

M. Gorbaczow spotkał się z ekonomistami i kierownikami produkcji chcąc, jak się wyraził, naradzić się w sprawie przygotowywanego programu działalności gabinetu ministrów. Po rad, jak się wyjawia, prezydent ZSRR otrzymał niemało, w tym również pikantnych. Przewodniczący Związku Chłopstwa ZSRR Wasilij Starodubow np. oświadczył, że o ile się uda zburzyć co najmniej trzecią część kółchozów — głód zapętlony. I odwrotnie, nieoczekiwane dla widłu, podążanie szybkim krokiem ku rynkowi zaproponował były sekretarz ideologiczny KC KPZR, obecnie doradca prezydenta ZSRR Wadim Międwiediew.

Gabinetowi ministrów niewiele czasu pozostało dla podjęcia decyzji — problem swej działalności Rady Najwyższej ZSRR ma przedstawiać już na początku kwietnia. O ile, oczywiście, do tego czasu nie usuną go górnicy. Bo przecież ognisko strajków w Kuzbasie, Doniecku, Workucie szerzy się z każdym dniem, a ich plomien jest coraz gorętszy. Straty przekraczają już 200 mln rubli.

Balys BUCZELIS,
kor. ELTA

Co słychać na linii Wilno — Warszawa?

Na pytania „Kuriera Wileńskiego” odpowiada Waldemar KATKUS, wiceminister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

liczeń między państwowych, finansowanie wydatków walutowych władz państwa i organów zarządzania, w tym działających za granicą służb państwowych. Co prawda, ustawy w całości jeszcze nie podjęto, gdyż wynikił problem kworum. Dlatego nieprzypadkowo sekretariat posiedzenia poinformował, że planuje wzmocnić kontrolę obecności deputowanych.

Deputowany do RN RL, generalny dyrektor Departamentu Ochrony Kraju A. Butkewiczus poinformował, że 18 marca br. został on zatrzymany przez pracowników OMON — oddziału o specjalnym przeznaczeniu MSW ZSRR i bezprawnie przetrzymany ponad 12 godzin. A. Butkewiczus złożył protest w związku z tym. Oświadczył też, że będzie potrzebował, aby osoby, które dokonały tego przestępstwa, zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Wczorzem deputowani omówili sprawy organizacji swej pracy.

Jadwiga BIELAWSKA

KOR: Panie Ministrze, niedawno odwiedził Pan Warszawę. Prowadził Pan rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polski. Jakże są rezultaty wizyty?

W. KATKUS: Kilka tygodni temu MSZ Republiki Litewskiej wysłało do MSZ RP pakiet projektów umów między państwowych. Składał się on z czterech dokumentów: deklaracji o przyjacielskich stosunkach dobrsiedzkich i współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Litewską, umowy o współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej, umowy o mniejszościach narodowych, o utworzeniu biur ds. interesów. Podstawowym celem wizyty było wyjaśnienie poglądu strony polskiej na te dokumenty i omówienie terminów ich podpisania.

Wizyta była bardzo dobrze zorganizowana, rozmowy konstruktywne. Oceniam je pozytywnie. Podstawowy akcent położyliśmy na temacie otwarcia przedstawicielstw w Polsce i na Litwie. Pan Krzysztof Skubiszewski obiecał, że po upływie dwóch tygodni od wizyty przedłoży swój pogląd, swoje uwagi co do umów i terminów podpisania dokumentów.

Naszym zdaniem, cztery dokumenty miałyby zostać podpisane jednocześnie, gdyż regulują podstawowe sfery stosunków. Sądzimy, że główną miarą byłaby deklaracja o między państwowych stosunkach między naszymi krajami i dokument o otwarciu biur interesów w Warszawie i w Wilnie, aby była stworzona infrastruktura, przedstawicielstwa, które po-

zwoływały nam podpisać i inne umowy.

KOR: Powiedzieliście o biurach interesów. O ile wiem, terminologia stron polskiej i litewskiej różni się. Pierwsza proponuje otwarcie ośrodków informacji i kultury, natomiast druga — biur interesów. Jaka jest różnica między nimi?

W. KATKUS: Biura interesów znane są w praktyce dyplomatycznej wówczas, gdy nie można nawiązać pełnych stosunków konsularno-dyplomatycznych. Biura takie byłyby pierwszym krokiem do otwarcia konsulatu generalnego. Chcąc, by nasze stosunki się rozwijały, pragniemy uczynić pierwszy krok. Jest to realne. W naszym pojęciu, w biurach zaczęliby pracować ludzie zajmujący się i sprawami, polityki, i komercji, i kultury. Jednocześnie — i to jest zawarte w naszej propozycji — pragniemy stworzyć ośrodki kultury w Warszawie i w Wilnie.

KOR: Otwarcie biur interesów byłoby pierwszym krokiem do uznania Litwy.

W. KATKUS: Tak to można byłoby ocenić.

KOR: Są wiadomości, że w Polsce znajdują się uciekinierzy z Litwy. Ponoć czynnik oficjalnie tego kraju oświadczyli, że nie oddadzą władzom radzieckim, nie deportują ich do Litwy.

W. KATKUS: To nie są słuchy. To było drugie ważne pytanie podczas rozmów — o obywateli Litwy prześladowanych przez Armię Radziecką. W tej sprawie rozmawiałem z ministrem spraw zagranicznych (Dokończenie na str. 2)

PROGA USTAWY: OD PROJEKTU PO PODJĘCIA

Wieloletnie artykuły Regulaminu RN, podjęte we wtorek, dotyczyły właśnie tych kwestii z zakresu „kuchni parlamentarnej”, które uogólniłam w tytule niniejszej relacji. W ciągu całości pracy deputowani skupili uwagę na sprawach bieżących, więc w wyniku zabrakło czasu na podjęcie regulaminu, w tym, swojej wewnętrznej struktury, nie tylko reglamentacji tej pracy, ale z pewnością i wdrażającej ją. Te lukę pozostawiono wreszcie nadrobić, czyżby we śróde obędzie posiedzenie plenarne. Na je-porządku dziennym figuruje Regulamin RN RL.

Wracając do wtorku zaznaczył J. Šimenas zgłosił projekt ustawy RL w sprawie opowiadania za użytkowanie walutowych zasobów surowców, grzywn na zanieczyszczenie otaczającego środowiska, których temat odbyła się

podczas popołudniowego posiedzenia podjęto poszczególne artykuły RL o czasowo-walutowym funduszu i o zmianie w walucie wymiennalności z funduszu walutowego. Sądzi się, że będzie się przeznaczać na finansowanie potrzeb społecznych i społecznych, oświaty i kultury, na utrzymanie walutowej rezerwy Litewskim, uromienie zagranicznego Litwy, roz-

WZKŁKI POCZTOWE POLSKI PROZĄŁY

Wieloletnie oddziały pocztowe otrzymały instrukcje przesłania listów po nowych cenach. Znaczący do ZSRR i innych republik związko-

wych na zwykły list kosztuje 20 kop. znaczki poza granicę ZSRR, niezależnie od tego, czy są to kraje „socjalistyczne”, czy „kapitalistyczne” kosztują 30 kop. na list normalny i 50 — na wysłany pocztą lotniczą.

Inf. wł.

ANIM SKOWRONEK ZAWOŁA W POLE

(NA MARGINESIE III REPUBLIKANSKIEGO ZJAZDU GOSPODARZY INDYWIDUALNYCH)

Co najbardziej nurtuje gospodarzy, jakie trudności muszą pokonać na swej wyboistej drodze, jakiej pomocy oczekują od państwa i rządu? Zasadniczo na te pytania próbowali znaleźć odpowiedź zjadający głos uczestnicy zjazdu oraz jego goście. Co prawda, nie obyło się też bez emocji, prób ponownego przewrótowania okresu zwespółowej pracy, łaskoty do wsi litewskiej sprzed ponad 40 laty... Dominowały jednak konstruktywne wypowiedzi, propozycje zmierzające do rozstrzygnięcia kłopotów gospodarczych.

Zabierający głos przewodniczący Związku Gospodarzy Indywidualnych, profesor, kandydat nauk ekonomicznych Jonas Cziulewiczus podkreślił, iż „kółchozy nie są burzone, lecz same się rozpadają”, wyraził też życzenie przyspieszyć prywatyzację, w przeciwnym bowiem razie — zdaniem mówcy — nie zostanie nic do prywaty-

zowania, gdyż mienie gospodarstw uspołecznionych szybko się uszcza. Jako przykład przytoczył on zmniejszającą się liczebność pogłowia zwierząt. Wiele zarzutów miał również do kierowników gospodarstw rolnych, samorządów rejonowych, którzy zlekąją z przydzielaniem ziemi chętnym samodzielnie gospodarzyć na niej. Jako przykład posłużył rejon szulicki, gdzie w br. otrzymało ziemi 20 gospodarzy, a czeka na nią w kolejce 1000.

— Blisko 8 tysięcy rolników oczekuje tegorocznej wiosny — ciągnął dalej — J. Cziulewiczus — z których praktycznie gospodarzy zaledwie około 4 tys. Podjęta uchwała o priorytetach rozwoju gospodarstw chłopskich nie jest praktycznie stosowana. Sprzęt techniczny, dobra materialne nadal dzielą kierownicy rejonów, na wsi nadal wznosi się ogromne zabudowania gospodarze i domy

wielomieszkańkowe. Według słów mówcy, nie mają one perspektywy i faktycznie w ten sposób marnotrawi się budżet, podczas, gdy gospodarze otrzymują go zaledwie 30 proc. według zapotrzebowania.

Pod względem uzyskiwanej wydajności zwierząt gospodarze otrzymują lepsze wyniki, aniżeli kółchozowi hodowcy — stwierdził J. Cziulewiczus — podczas, gdy znacznie pozostają w tyle w dziedzinie uprawy roślin. Wartknaje to przede wszystkim brak chemikałów do walki z chwastami, sprzętu technicznego do ich wnoszenia, a stąd zaszew chłopskie są bardziej zachwaszczone aniżeli kółchozowe.

SPORO zarzutów na zjeździe wypowiedziano na zjeździe pod adresem placówek naukowych, które niezbyt interesują się kłopotami gospodarzy i nie okazują im pomocy, podobnie jak zjednoczenie „Agrochemia” lub też Departament Statystyki, który nie uwzględnia ich gospodarstw. Brakuje więc analizy ich pracy, a stąd rów-

niez możliwości udzielania porad, zaleceń.

Wielu przemawiających delegatów zjazdu wyraziło zaniepokojenie z powodu kłopotów z uzyskaniem kredytów bankowych na rozwój gospodarstw, a także z powodu wysokich odsetek za kredyty, które z 0,75 proc., w br. podskoczyły do 8 proc. Podobnie reżyserzy ostateczna społeczne zostały ostateczna, zdaniem mówców, odsetki kredytowe należy zmniejszyć do 4-5 proc., przy tym przedłużyć okres spłacania pożyczek, natomiast w gospodarstwie pobierać w miast ubezpieczenia wysokości 8-10 proc. Należy również znieść zasady ubezpieczeń i pozwolić gospodarzowi samemu zdecydować, jaki instrument chce ubezpieczyć, a jaki nie. Takiego zdania byli również przemawiający w imieniu gospodarzy rejonu sołecznickiego Stanisław Wojtkiewicz. Wygo Stanisław także potrafił uzyskać w samemu chętnie mieszkający w waznie na chutorach (jak dowodzi praktyka) często są obietktem napaści i grabieży.

(Dokończenie na str. 2)

Co słycać na linii Wilno—Warszawa?

(Dokończenie ze str. 1)

Polski Krzysztofem Skubiszewskim i z komisarzem do spraw uchodźców pułkownikiem Skoczylasem. I pan Skubiszewski, i pan Skoczylas powiedzieli, że uciekinierzy znajdujący się na terytorium Polski nie zostaną deportowani.

KOR: Ile jest takich osób? **W. KATKUS:** Czerdzięści. Obecnie w Warszawie pracuje dwóch pracowników MSZ Litwy, którzy pomagają, aby szybciej zostały przedyskutowane umowy i troszczyć się o sprawy obywateli Litwy.

KOR: Bardzo ważnym dokumentem, który czeka na podpisanie, jest umowa o mniejszościach narodowych. Nie wiem, jak w przypadku strony polskiej, ale w przypadku strony litewskiej nie była ona konsultowana z polską frakcją w parlamencie Litwy. Jak tu otwierają się perspektywy?

W. KATKUS: Ten dokument opiera się na podstawowych dokumentach międzynarodowych. Obecnie trwają konsultacje w sprawie jego przyjęcia i ratyfikowania.

KOR: Czy jest już ustalony termin przybycia ministra spraw zagranicznych Polski do Litwy?

W. KATKUS: Terminu nie znamy, ale pan Skubiszewski wyraził życzenie przyjechać. Zaproszenia wysłał Wytautas Landsbergis i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Sadzę, że wizyta mogłaby być nie tylko protokolarna, ale i robocza. W tej sprawie mogłyby być podpisane dwa podstawowe doku-

menty. Jeden z warunków tego, aby minister spraw zagranicznych Litwy pan Saudargas znajdował się już w Litwie.

KOR: I ostatnie pytanie. Obowiązki misji parlamentarnych miałyby przejąć ministerstwa spraw zagranicznych Litwy i Polski. Co to oznaczałoby w praktyce?

W. KATKUS: W praktyce światowej nie istnieje praktyka tworzenia misji przy parlamentach. Rozmawiając w Sejmie i Senacie mówili, żeby takie misje — jak to jest na całym świecie — znajdowały się przy rządach. Jeżeli rząd Polski nie może zaaprobować utworzenia centrów interesów przy rządach, wówczas omówimy sprawę, że w takich wyjątkowych warunkach być może można byłoby utworzyć je przy Radzie Najwyższej Litwy i Sejmie Polskiej. Ale to tylko w przypadku ułożenia się niezwykłych okoliczności.

KOR: Dziękuję za rozmowę. **Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI**

JAK PODZIELIĆ TO, CZEGO BRAKUJE

Zdaje się, całkiem niedawno w sklepie towarów gospodarstwa domowego w Świecianach były telewizory, lodówki, radio odbiorniki. Dziś nie sposób ich dostać nawet na talony. Burmistrz Świecian Zigmars Garla pokazał mi stos podań obywateli miasta — emerytów, którzy proszą o przydzielenie im tego, czy owego. Starzy ludzie bardzo długo czekają na lodówki, pralki, inny sprzęt niezbędny w gospodarstwie domowym. Bywa, że odchodzą z tego świata nie doczekawszy potrzebnych rzeczy. Czekają na te towary również komitet społeczny, powołany do życia celem dystrybucji towarów deficytowych. Gdy tylko coś się zjawia — zaraz zwołuje się zebranie, na którym decyduje się, komu przydzielić dany sprzęt, kto go najbardziej potrzebuje.

Nie lepiej mają się sprawy w zespołach pracowniczych. W Świeciańskim Przedsiębiorstwie Państwowym ds. Melioracji kolejąka na meble dochodzi do 200 osób, a sklep z meblami od kilku lat świeci pustkami. Jedyny mebel — to sztyl. Jak więc podzielić to, czego właściwie nie ma? Melioratorzy gimnastykują jak ich mogą, żeby rozwiązać problem. Niestety! Piszą więc podania, listy do redakcji, wymyślają pracownikom handlu, przemysłu... Bez telewizora, czy szafy można się obejść, ale brak skarpeta dla melioratora — to kłeska; pracują na bagnach, skarpety zużywają się szybko. Tymczasem, jak na złość — dla traktorzystów i dzwigowców dostarcza się przeważnie... rajstopy.

Zarządca rejonu Bronius Steckas boi się pokazać nie tylko w sklepie, ale i na ulicy. Ludzie go dopadają, wypytują, złożąc, na zebraniach zarządu stale omawia się kwestie usprawnienia handlu. Ale jak go polepszyć, jeżeli nie ma towarów?

Niemniej czasem winni są również pracownicy handlu. Oto przykład. Cały miesiąc nie było w sprzedaży wódki na talony. Oczywiście, kiedy się pojawiła — wokół sklepu zrobił się taki zgłęb i tłum, że trzeba było wywać milicję.

— Czy nie można było zorganizować sprzedaży wódki bez kolejek? — dopytywali się rozgarczowani nabywcy.

Można było. Po prostu brakowało pustych butelek... A o to powinni już byli zadbać pracownicy handlu. Oj, dostało się im za to!

N. NIKOLSKI

Najczęściej jednak sprzedaw-

cy są niewinni. Rozmawiałem ten temat z kierowniczką zespołu towarów gospodarstwa domowego Maryną Wierzbicką.

— Pracuję tu sporo lat, ale takich pustek w sklepach nie widziałam. Nie mam co sprzedawać — zali mi nie stanie zapoatrzyć? — nawet tych klientów, którzy przychodzą z talonami. Jest telewizorów, lodówek, pralek. Nie pamiętam kiedy były w sklepie młynki do kawy, mrowiska, maszynki do maszynowania. Od minionej roku jesteśmy innymi klientami. Jak przeliczać do prasowania. Jak przeliczać w takiej sytuacji? —

Podobnie mówią pracownicy w innych sklepach. To oni skają się bezpośrednio z nabywcami, a ci nie zaliczą żadnych słów.

Jeżeli się spojrzę gospodarzom okiem na rzeczy, to widzę, że cały szereg towarów, które zaliczone z lekkiej ręki do deficytowych, podczas gdy można je wytworzyć w samym rejonie. Dlaczego by nie, nie można było robić cywnych deficytowych żelazek w Nowoswieckiej Odlewni Żelaza? Zarządca to do jeden z najstarszych robotników przedsiębiorstwa Edward Jermackow powiedział, że można tu robić żelazka, ale potrzebny jest specjalny metal i ludzie, którzy podjęliby się wytwarzania ich. Rozumna miła miejsce dawno temu, ale dotąd w Świecianach nie mażelozony metalu i robotników do produkcji żelazek.

W Świecianach powołano komitet do spraw podziału deficytowych towarów. Trudno jest dzielić to, czego nie ma. Zastępca prezesa tego komitetu Teresa Czurgiel jest zdania, że deficyt z kolejką zwiększył popyt na towary. W zespołach pracowniczych stale mówią le dżiom: „Czesz coś kupić — pisz podanie z prośbą o talon”. I ludzie piszą; proszą o lodówki, które są już w ich domach, parę innych niepotrzebnych przedmiotów, na wszelki wypadek... Takich podań w każdym zakładzie jest mnóstwo. Wyminęła 50-100-rublowych banknotów jeszcze bardziej sęgielca i atmosfery.

Teresa Czurgiel jest pewna, że inflacja będzie dalej rola, głód towarów również, i że zresztą i ceny. Będziemy więc nadal dzielić dziurę w obrotach.

Nikołaj NIEZAMOW, kor. K. W.

Świeciany

ZANIM SKOWRONEK ZAWOŁA W POLE

(Dokończenie ze str. 1)

GOSPODARZY nurtuje też problem uzyskania materiałów pędnych. Chcą oni na równi z innymi użytkownikami otrzymywać je za pieniądze w dowolnej stacji benzynowej. Wielu delegatów zjazdu nawet obrażliwy, porządek przydziału drewna na budulec. Wynika bowiem, że powiedzmy, gospodarz zamieszkały w rejonie raseinijskim „musi przez całą Litwę” jechać do rejonu świeciańskiego na wyrąb przydzielonego mu drewna. Dlaczego nie można przydzielać na miejscu, skoro obok jest las — zapytwał zebranych Feliksas Laisys — wszak od tego, że kołchozowe obszary lesne uznano za państwowe nie zmienił się ich stan i nadal są potrzebne wyřeby sanitarne i przetrzeźdzące.

Uczestniczący w zjeździe Antanas Bardauskas, przedstawiciel Centrum Technologii Budownictwa podkreślił, że chcąc rozwinąć budownictwo na wsi trzeba od podstaw zmienić przemysł materiałów budowlanych. Teraz jest on ukierunkowany wyłącznie na wnoszenie obiektów z dużych bloków. A przecież gospodarz sam bez trudu musiałby zbudować dom, pomieszczenia gospodarcze, gdyby przemysł produkował małe, lekkie bloki. Zeby zmusić go do tego, trzeba zacząć alternatywną produkcję stosując miejscowe materiały budowlane — mówił on. Oddział „Bitukas” w Kownie musiałby 2-3 razy zwiększyć swą produkcję. Podobnie oddziały w Matujach (rejon warenański) i w Kupiskisie też musiałby odpowiednio ustosunkować się do zapotrzebowania gospodarzy indywidualnych i rozpocząć produkcję małych bloków stosując przy tym trociny, słomę, wytworzące też pustaki.

UCZESTNICZY zjazdu sporo uwagi poświęcili kwestii nabycia sprzętu technicznego, którego odczuwają dotkliwy brak. Zrozumiałe były więc zarzuty pod adresem pewnych nieuczciwych gospodarzy, pragnących przywłaszczyć nadesłane ze Szwecji w darze (będące już w użytku) maszyny rolnicze. Oskarżano też kierowników gospodarstw uspołecznionych, którzy dalece nie zawsze udostępniają przyszłym gospodarzom spisany kołchozowy sprzęt techniczny. Minister zasobów materiałowych Wilius Zidonis poinformował zebranych, że przystąpiono już do produkcji litewskiego traktora o mocy silnika 30 KM. W tym roku światło dzienne ujrzy 200 takich ciągników, w następnym zaś 6-8 tys. W swoim krótkim, ale optymistycznym przemówieniu obiecał on delegatom zjazdu poczynić intensywne kroki celem rozwiązania nurtujących ich problemów.

NIE DA SIĘ w lamach gazety odtworzyć wszystkich zagadnień poruszanych na zjeździe. Powyżej starałam się odzwierciedlić tylko te, moim zdaniem, najbardziej palące. Po całonocnych obradach zjazdu pomimo zmnożeń i kłopotów rolników, wyniosłam też uczucie optymizmu. Cieszył fakt, że coraz więcej spośród przyszłych gospodarzy pozbawia się zaciętrzewienia, pustych ambicji i zdaje sobie sprawę, że zarówno oni, jak też rolnicy pracujący w kołchozach i sołchozach powinni skonczyć z konfrontacją, z podziałem mieszkaneów wsi na przeciwstawne obozy, mają bowiem wspólny cel — dbać, żeby ziemia naprawdę była żywielią i stawała się coraz hojniejszą. Dowodem tego była m. in. zaledwie dziesięciogłosowa przewağa podczas głosowania przy podejmowaniu rezolucji dotyczącej Republikańskiego Związku Rolników.

Danuta DANOWSKA

Mozajka wiejska

* Nawet w naszych trudnych czasach w osiedlu Sariai (kołchoz „Zeimena”) w rejonie świeciańskim powstają nowe budowy. Jest to możliwe dzięki temu, że gospodarstwo dba o gromadzenie środków pieniężnych. Wielce pomocnym w tej sprawie jest to, iż rozwija ono uboczną produkcję. W oddziałach pomocniczych pracuje 20 osób. Produkują one blonę polietylenową dla cieplarni oraz opakowań, wykonują inne prace. Z inicjatywą zarządu kołchozu pod kierownictwem N. Sukowa, postanowiono zająć się również wypiekiem chleba, który będzie sprzedawany nie tylko w rejonie, lecz i w Wilnie. W ubiegłym roku oddział pomocniczy dał 200 tysięcy rubli dochodu.

* Do wysokości hektara również wrosną działki przyzgodowe rolników w kołchozie „Kabiszes” (rejon wileński). Pozytywnie ustosunkował się do tego cały zespół, ponieważ w każdej zagrodzie ludzie trzymają bydło lub trzodę chlewną, które potrzebują niemal kamny.

* Do ujścia rzeki Zejmiany w parku narodowym „Aukstajtija” każdej zimy przylatują wiele karek. Upodobały sobie to miejsce również psy białych labradzi. Zresztą nieprzypadkowo. O ptactwo zatroszczyła się działka szkoły w Kalkanenai, miejscowego leśnictwa. Leśniczy W. Igaunis jest częstym gościem w szkole.

N. NIKOLSKI

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej
Rząd Republiki Litewskiej
Minister Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej
Rada Koordynacyjna Niezależnego Związku Zawodowego
Redakcja „Kuriera Wileńskiego”
Redakcja „Tewnes Szwiesa”

Odezwa Rady Związku Zawodowego Pracowników Oświaty oraz kierowników szkół i placówek przed szkolnych rejonu sołecznikiego

Rada Związku Zawodowego Pracowników Oświaty, dyrektorzy szkół średnich i dziesięcioletnich oraz kierownicy placówek przed szkolnych wyrażają wielkie zatroskanie z powodu tego, że wraz z podwyżką cen z każdym miesiącem znacznie pogarsza się stopa życiowa pracowników. Rada związku zawodowego zwraca się w tej kwestii we wrześniu 1990 roku do Rady Najwyższej i rządu republiki, ale nie otrzymała odpowiedzi. Zespoły pedagogiczne rejonu są bardzo zaniepokojone takim stosunkiem najwyższych organów władzy do ich potrzeb. Z powodu znacznie podwyższonej kosztów skierowań do sanatoriów i domów wczasowych pedagodzy prawie nie mają możliwości leczenia się i wypoczyniania w placówkach. Rada Związku Zawodowego Pracowników Oświaty, kierownicy szkół i placówek przed szkolnych rejonu proponują:

1. Do 1 kwietnia podnieść wynagrodzenie nauczycieli, wychowawców, kierowników szkół i przed szkół:
 - a) początkującemu nauczycielowi i wychowawcy (18 godzin tygodniowo) co najmniej 400 rubli miesięcznie.
 - b) kierownikowi szkół i placówek przed szkolnych — 500 rubli miesięcznie.
 - c) zastępcy dyrektora — 450 rubli miesięcznie.
- 0 ile do wskazanego terminu nie zostaną podniesione wynagrodzenia, pedagodzy rejonu

Przewodniczący Rady Związku Zawodowego Pracowników Oświaty rejonu sołecznikiego
Dyrektor Sołecznikiej Szkoły Średniej nr 2
Dyrektor Sołecznikiej Szkoły Średniej nr 1
Dyrektor Akmenińskiej Szkoły Dziesięcioletniej
Odezwa została przyjęta 22 lutego 1991 roku na wspólnym zebraniu kierowników szkół i prezydium Związku Zawodowego Pracowników Oświaty.

przewidują podjęcie ostrożnych kroków w obronie swych praw.

2. Po wejściu w życie ustawy o sprzedaży mieszkań pracownikom oświaty sprzedawca je po cenach obniżonych 15-20 proc. wartości mieszanka.

3. Kierownikom szkół i placówek przed szkolnych stworzyć możliwość, aby w czasie pracy mogli zajmować się wyłącznie tymi sprawami, które są związane z procesem pedagogicznym. Od 1 maja 1991 roku wszystkie sprawy gospodarcze przekazać do rozwiązywania rejonowemu samorządowi.

Zwracamy się do wszystkich zespołów pedagogicznych Republiki Litewskiej z prośbą o spróbowanie naszej odezwę i wspólnymi siłami sądzić o najwyższych organach władzy, aby przedjęt zostały podjęte kroki w celu poprawy warunków życia nauczyciela.

Z. Zolnierka
M. Ratawiczowa
S. Dudaj
L. Stanczińska
Odezwa została przyjęta 22 lutego 1991 roku na wspólnym zebraniu kierowników szkół i prezydium Związku Zawodowego Pracowników Oświaty.

EGZAMINY. EGZAMINY...

Abiturienti, pragnący studiować na Uniwersytecie Wileńskim, będą musieli składać „połączone” egzaminy maturalne i wstępne. Podczas pierwszej tury rekrutacji — w dniach 4-25 maja wykładawcy będą przyjmowali egzaminy pisemne z języka litewskiego, matematyki i języka obcego. Otrzymane oceny zostaną wpisane do świadectwa maturalnego szkoły średniej. W dniach 20-30 czerwca będą składane pozostałe egzaminy — na konkretny kierunek. Może uczniowi jest nieco

strasznie zdawać od razu „podwójne” egzaminy i to jeszcze u wykładowców wyższej uczelni. Jednakże po zdaniu go, ale nie wstąpieniu pozostaje jeszcze jedna możliwość: spróbować szczęścia w innej wyższej uczelni, gdzie rekrutacja odbywa się w drugiej połowie lata. Na uniwersytecie abiturienti będą mogli składać egzaminy również w języku polskim lub rosyjskim, naturalnie powiadając wcześniej komisję. Podania o przyjęciu na Uniwersytet Wileński należy składać do 30 kwietnia.

Nasze wywiady

Pomoc Polakom na Litwie

Przed rokiem we Wrocławiu powołana została Fundacja imienia Adama Mickiewicza na Rzecz Ochrony Zabytków Kultury Polskiej na Wilenszczyźnie. W tych dniach w Wilnie bawi jej prezes pani Donata NÓWAK. Odwiedziała m. in. naszą redakcję, korzystając z okazji poprosiliśmy o wywiad.

— Jakie cele i zadania stawia sobie Fundacja?

— Przede wszystkim — zbieranie środków pieniężnych, które będą przekazane na renowację pomników kultury polskiej w Wilnie i na Wilenszczyźnie. Ponadto — w ramach Fundacji sprawujemy opiekę nad studentami z Wilna i Wilenszczyzny, którzy uczą się we Wrocławiu. Jeszcze jednym kierunkiem naszej działalności jest organizowanie sympozjów, narad, konferencji na temat kultury polskiej w Wilnie i na Wilenszczyźnie. Mają one przede wszystkim na celu próbę przybliżenia naszej młodzieży, nie zawsze zresztą w tym zorientowanej, spraw Polaków na Litwie.

— Jeśli chodzi o ochronę zabytków, więc Fundacja ma być współpracą i w porozumieniu z FKPL zajmuje się ufundowaniem orla, wieńczącego ongiś wileński pomnik Szymona Konarskiego i renowacją samego pomnika. Drugim celem jest upamiętnienie kwatery marszałka Józefa Piłsudskiego na Rosnie, doprowadzenie do porządku grobów żołnierzy II wojny światowej. Tu ściśle współpracujemy z prof. Edmundem Malachowiczem, architektem wrocławskim, znawcą Wilna i zabytków wileńskich.

— Ogromnie to nas cieszy. Kiedy mniej więcej możemy się spodziewać odnowionego pomnika Konarskiego?

— W tym roku na pewno. Zrobiliśmy wszelkie pomiary, projekt już mamy. Teraz sprawa tylko za wykonawcę.

— Poproszę o kilka słów na temat pracy na Rosnie.

— Pierwszoplanową sprawą jest zatwierdzenie projektu prof. E. Malachowicza przez władze litewskie. Potem rozpoczniemy prace według poszczególnych etapów. M. in. pragnę zaznaczyć, że naszym celem jest przeznaczenie wszystkich zgromadzonych środków na renowację zabytków kultury polskiej w Wilnie i na Wilenszczyźnie, aby nie zatracić tych bezcennych pamiątek. Uważam, że zbiórki prowadzone w akcji pomocy Litwie powinny być skierowane na cele zachowania pamiątek kultury polskiej na Litwie.

— O ile się orientuje, Fundacja jednak nie ogranicza się wyłącznie do ochrony zabytków. — W tej chwili np. jednym z takich celów jest wyposażenie Wileńskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza w podstawowe materiały dydaktyczne i pomoce: komputer, projektor-rzutniki, kasety z nagraniami literatury polskiej, niektóre podręczniki, atlasy geograficzne itd. Zresztą z wymienioną szkołą mamy już ściśle kontakty. W swoim czasie moja Fundacja dostarczyła dla niej niezbędną literaturę pięknią i dydaktyczną. — Prócz tego w trudnych dla Litwy dniach przysłałamy z Wrocławia do FKPL dwa transporty, zawierające medykamenty, strzykawki jednorazowego użytku, odzywki dla dzieci. M. in. dary te przekazane zostały do szpitali w Czarnym Borze, Mejszajsole, do innych miejscowości. Część wysłano na Białoruś. Niedawno otrzymałamy pieniądze podjękowanie od księdza Mirosława Balcewicza z Butrynaiów.

— Pani zaznaczyła: moja Fundacja. — Ponieważ jestem jej założycielką i fundatorem. Drugim fundatorem i jednocześnie wiceprezsem jest mieszkający obecnie w Izraelu pan Artur Birman. Automatycznie więc tworzymy dwuosobowy Zarząd. Mam także 9-osobową Radę Fundacji. Jej przewodniczącym jest pan Ryszard Filipowicz. Podlegamy Ministerstwu Kultury i Sztuki RP. Zgodnie ze statutem mamy prawo działalności w Polsce i poza granicami kraju.

— Bardzo to piękna inicjatywa, przypuszczam jednak, że pieniądze wniezione przez fundatorów z Zarządu i Rady nie są wystarczające. — Otrzymujemy wpływy poprzez wysyłanie apeli do zakładów pracy, do prywatnych przedsiębiorstw. Od nich dostajemy pieniądze. Np. na mój apel w radiu o pomoc Polakom i dzieciom polskim na Litwie zebrano kwotę 40 mln zł.

— Dziękuję za rozmowę i życze powodzenia w pięknej akcji na rzecz zachowania zabytków polskich na Litwie.

Rozmawiała Halina JOTKIAŁO

Ekran

LITUWA — „Miranda” (USA, dla dorosłych) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. — HELIOS — I sala — „Porwana” (USA) o 11.10, 13.40, 16, 18.20, 20.40. II sala — „Casanova” (Włochy) o 10.40, 14.10, 17.10, 20.10. — PERGAL — „Siódma podróż Sindbada”, „Złota podróż Sindbada” (USA) o 10.30, 13.45, 20.15. — WILNIUS — „Przygody Odyseusza” (Włochy) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. — WINGIS — „Polowanie suteniera” o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. — LAZDYNAI — „Dziewięć za płaz” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20. — TAIKA — „Woyny gwiazdne” (USA), o 13.30, 16, 18.30, 21, 23, 24.III — „Przygody Spasa i Neli” (Bułgaria) o 11.30 (dla dzieci).

AIDAS — „Patriota” (USA), 21, 22.III o 16.45, 18.30, 20.15, 23, 24.III o 15, 16.45, 18.30, 20.15. — DRUGYSTE — „King Kong” (Dwie serie, USA), 21, 22.III o 14, 16.50, 19.30, 23, 24.III o 11.20, 14, 16.50, 19.40. — AUSZRA — „Jak trzech muszkieterów” (dwie serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.30, 21. — PLANETA — „Zygfryd” (Polska, dla dorosłych) o 13.00, „Kat” (2 serie, ZSRR) o 14.40, 17.40, 20.40. — ADRIJA — „Seksmisja” (Polska, dla dorosłych), 21, 22.III o 16, 18, 20, 23, 24.III o 14, 16, 18, 20. — TEWYNE — „Robot-policjant II” o 12, „Morderca Kiborg” o 14, „Inne przygody Tenesi Barta” (USA) o 16, „Czarna Lista” (USA) o 18, „Głęboka otchłań” (2 serie, USA) o 20. — PALAC KULTURY I SPORTU MSW (ul. Sportu 21) — „Tysiąc lat” (Anglia) 21.III o 19, 24.III o 14 i 17.

Telewizja

PIĄTEK 22 MARCA Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Szkoła dla rodziców. 10.55 — „Kariera Nykodema Dyzmy” (6) — serial TP. 11.55 — Telegazeta. 12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Film dok. 16.30 — Panorama światowego sportu. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.10 — Video-Top. 17.20 — Dla dzieci: Cojak. 17.45 — „Dla najmłodszych: Cuchcia. 18.05 — Język angielski dla najmłodszych. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Raport”. 19.00 — „Kariera Nikodema Dyzmy” (6) serial TP. 19.55 — Od „Kapitału” do kapitalu. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miasteczko Twin Peaks” (2) — serialny prod. USA. 21.55 — „New York, New York” — Reportaż 22.25 — Tele-audio-video. 22.45 — Życie i twórczość Władysława Podkowińskiego. 23.10 — Weekend w „Jedynce”. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Program rozrywkowy.

Moskwa I

5.30 — Poranek. 8.00 — Film fab. „Białe wrony”. 9.45 — Kreskówka. 10.35 — Śpiewa B. Miedwiediew. 11.00 — TSN. 11.15 — Świat Teatru Opery. 12.15 — Do lat 16 i więcej. 14.00 — TSN. 14.15 — Świat pasji. 14.30 — Film fab. „Michajło Łomonosow”. Film I. Odc. 3. 15.40 — Mama, tata i ja. 16.10 — Kreskówka. 17.00 — Kontakt-forum. 17.30 — Wiadomości ze świata. 17.45 — Chwile poezji. 17.55 — „WID”. 18.00 — Film fab. dok. „Harold Lloid — trzeci geniusz”. O wybitnym komiku światowego filmu. Odc. I i 2 (Anglia). 20.00 — Czas. 20.45 — „WID”. Podczas przerwy o 23.15 — TSN. 24.00 — Teatr jednego aktora. A. Filippenko. 1.15 — „Zegar-mistrz i kura”. Odc. 2.

Moskwa II

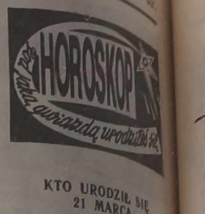
7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Film dok. 7.45 — 8.35 — Otaczający nas świat. Klasa II.

Kalendarium

* Czwartek (21.III) jest 80 dniem 1991 r. Do końca roku 285 dni. * Znak Zodiaku — Baran. * Imieniny: Lubomira, Benedykta, Filemona. * Wschód Słońca — 6.20, zachód — 18.32. Długość dnia 12 godz. 12 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady deszczu, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, temperatura 6—8 stopni ciepła. W ciągu następných dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy 1—6 w dzień 3—8 stopni ciepła.



Zręcznie układane swe projekty i nie lubi cudzej kontroli. Trafił wiele dokonań, które może na czynny wypracował wielkiej sily charakteru i wytrwałości. Energetyczny, sam sam jest twórcą swego losu. Uspokobienie jego jest wynikiem silnego charakteru. Jest dobrze przeświadczony i jest zyciowych. Przygotowany do życia swą intuicją analizuje i sędkiem — i rzadko się myli. Kobieta urodzona dnia tego chociaż lubi towarzyszyć mężczyźnie — nie czuje wielkiej potrzeby ciągu do małżeństwa — odwrócić się od małżeństwa — odwrócić przejęcia innych kobiet. Mężczyzna wykazuje większą skłonność do małżeństwa — i dobrze się przedtem namyśla, zanim zdecyduje się na kroci stanowiący. Czego się strzeż wina, jego energia nie rozgorzała się w zbyt wielu kierunkach. Jest to dobry mózgi. Wyobraźnia jego jest tak żywa — że nie raz nie odróżnia rzeczywistości życia od swych pomysłów i w obrazach — dzięki czemu wzmogła go uważać za niezdolnego i niepowodźliwym człowiekiem. Jak wychował dziecko lub urodzone. Odnosi się do niego niezwykle bujną wyobraźnią, której jednakże nie należy bawić mówić — gdyż mogłoby wyrzucić wpływ ujemny z dalszy rozwój dziecka i zdenerwować jego system nerwowy. Najlepiej dać mu ołowia papier — niechaj piasek i rytm wszystko, czego zapragnie — w ten sposób może się wyładować z powodzeniem jego depansja psychiczna.

dok. 8.00 — TV. 9.00 — Wiadomości „Wspólna”. 12.30 — Wideoanal „Plus jedności”. 16.00 — Mistrzostwa ZSRR w piłce nożnej „Czeremocha”. „Dynamo” (Moskwa), 17.50 — Program TV „Rodzina”, 18.30 — Gimnastyka filmowa „Szyba Wschodnia”, 19.00 — Dobranoc. 19.15 — Lekka atletyka „Gwiazdy tyczki”. 20.00 — Czas. 20.45 — IV konkurs słodkich piosenkarzy „Jala 91”.

NIEDZIELA 24 MARCA Telewizja Polska 9.55 — Program dnia 10.00 — „Teleranek”. 11.25 — Aplikacja angielski dla najmłodszych. 11.30 — „Przerwana oś” (14 odc.) — serial przyrodniczy prod. hiszp. 12.00 — Notowania czyli co się opłaca rolownikom. 12.25 — Koncert zespołu „Telegazeta 1300 — Poranna symfonia”. 14.00 — Teatr Młodego Widza: Wiosna w Tiendrakow — „Młody chłastwa”. 15.15 — „Młody chłastwa”. 16.15 — Telegazeta „Okno”. Teatr rozmarłości: Ksantyp. 17.50 — Telegazeta „Na Sybir” — film prod. polski. 18.15 — Telegazeta „18.30 — „Na Sybir” — film prod. polski. 20.00 — Wiadomości (4 odc.). „Tajemnica Sahary” — serial prod. 20.05 — Sportowa niedziela. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.05 — „Wideo-Remo-91” (cz. II).

Jeszcze raz o feriach wiosennych

Przed paru dniami zamiesiliśmy list Czytelniczki, w którym postuluwała przeniesienie początku ferii wiosennych z dnia 1 kwietnia na czas przedwielkanocny, np. — na 27 marca. Niestety, jak nas poinformowała w Departamencie Szkół Ministerstwa Kultury i Oświaty republiky termin ferii Wielkanocnych, czy jak kto woli — wiosennych, zostanie zachowany

ten sam. A więc ich początek — 1 kwietnia. Motywuje swa decyzja departament tym, iż ferie te są feriami świątecznymi, radosnymi, zaś tydzień jej poprzedzający — to czas skupienia i pracy. Do kościoła zaś dzieci mogą pójść wraz z rodzicami na wieczorne nabożeństwa.

Inf. w.l.

Całun Turyński—fotografia Chrystusa czy falsyfikat?

To temat kolejnego (już zstogę) spotkania w Klubie Młodzieży Katolickiej. Całun Turyński zgodnie z tradycją — to przedciardło, w które zawinęto ciało zmarłego Chrystusa przy złożeniu do grobu. Jest przedmiotem wielkiej czci ze strony wierzących. Ostatnie dziesięciolecie były okresem intensywnych badań nad całunem. Poczynając od zwłok fotograficznych, poprzez popularne badania izotopu węgla radioaktywnego C-14 i kończąc na najnowszych metodach badania biochemicznego i laserowego.

ślady ran na ciele Chrystusa wykryto na podstawie tych badań? Jak się dziś zapatruje kościół i uczeni na tę relikwie? O tym wszystkim — na najbliższym spotkaniu Klubu Młodzieży Katolickiej, które się odbędzie w poniedziałek, 25 marca o godz. 18 pod adresem (ul. Ankolok 33, pokój 49). Przy okazji przypominamy, że spotkania KMK odbywają się w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych.

Jan MINCEWICZ Redaktor Zbiżaw BALEWICZ

KURIER Wileński

Nasz adres: 232024 Wilno, ul. Sobucz, 5. Ogłoszenia oraz reklamy przyjmujemy przy ul. Sobucz 5 (tel. 22-42-46) oraz przy ul. Maironiu 1, pokój nr 103 (tel. 62-17-90) od godz. 9 do 17.

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Prezydium Republiki Litewskiej. Ustawa się od 1 lipca 1953 r. Indeks 67218 Cena 10 kop. Zam. Nr. 388